

**CO NIEPOKOI
MOJEGO KONIA?**

CO NIEPOKOI MOJEGO KONIA?

Język ciała i sygnały uspokajające u koni

Rachaël Draaisma

przekład Ewa Rumistrzewicz-Szweycer



Sassebi

Tytuł oryginału: *Language signs and calming signals of horses: recognition and application*

Copyright © 2018 by Taylor & Francis Group, LLC

Copyright for the Polish edition © 2019 by Sassebi

www.sassebi.pl

All rights reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Authorized translation from the English language edition published by CRC Press, a member of the Taylor and Francis Group LLC.

Autoryzowany przekład z języka angielskiego książki opublikowanej przez CRC Press, członka Taylor & Francis Group LLC.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej książki nie może być powielana, kopiowana, publikowana we fragmentach bądź w całości ani rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Przekład

Ewa Rumistrzewicz-Szweycer

Redaktor prowadzący

Alina Palichleb

Konsultacja specjalistyczna

Katarzyna Olczak

Korekta

Dagmara Małysha

Agnieszka Arciszewska

Skład i przygotowanie do druku

Piotr Poniedziałek

Projekt okładki i wykresów

Martyna Dulaska

Druk i oprawa

Drukarnia Skleniarz, Kraków

Wydanie I, Kraków 2022

ISBN 978-83-945135-4-2

Wydawca ani jego współpracownicy nie ponoszą odpowiedzialności z tytułu wszelkich konsekwencji wynikających z zastosowania niniejszej pracy. Zawarte w tej książce poglądy, procedury i propozycje nie mogą być stosowane zamiast konsultacji z lekarzem weterynarii ani innym fachowcem.

Spis treści

<i>Przedmowa</i>	9
<i>Wstęp</i>	11
<i>O autorce</i>	19
<i>Podziękowania</i>	21
1. ODKRYCIE JĘZYKA	23
1.1. Czy to sygnał komunikacyjny, czy nie?	27
1.2. Wszystko zaczyna się od bodźca i reakcji	29
2. SYGNAŁY USPOKAJAJĄCE – UNIKANIE KONFLIKTÓW I WYCISZENIE ..	31
2.1. Czym są sygnały uspokajające?	33
2.2. Ustawienie ciała	37
2.3. Wyraz pyska i ustawienie ogona	38
2.4. Mruganie	41
2.5. Przymykanie oczu	44
2.6. Odwracanie wzroku	46
2.7. Przeżuwanie	49
2.8. Żucie z wysuwaniem języka	51
2.9. Ziewanie i rozciąganie stawu skroniowo-żuchwowego	53
2.10. Odwracanie głowy	56
2.11. Skręt szyi	60
2.12. Potrząsanie szyją	63
2.13. Potrząsanie całym ciałem	64
2.14. Opuszczanie głowy i szyi	66
2.15. Podchodzenie po łuku	69
2.16. Rozdzielanie	71
2.17. Odwracanie się zadem	74
2.18. Odwracanie się bokiem	76
2.19. Jedzenie	78
2.20. Bezruch i spowolnienie ruchów	81
2.21. Sygnały uspokajające – podsumowanie	83
2.22. Przeplatanie zachowań przerzutowych z sygnałami uspokajającymi	84
2.23. Mimika i różnorodne zachowania	86
2.24. Zachowania przerzutowe	87
2.25. Targanie się	88

2.26. Kręcenie i rzucanie głową	90
2.27. Przykłady sygnałów uspokajających i zachowań przerzutowych	92
2.28. Podsumowanie: zachowania przerzutowe	94
2.29. Bibliografia	95
Wykres I. Stopnie komunikacji: sygnały uspokajające	96
Wykres II. Stopnie komunikacji: zachowania przerzutowe	98
3. KRÓTKOTRWAŁE WZROSTY NAPIĘCIA A SYGNAŁY USPOKAJAJĄCE ...	101
3.1. Wzrost napięcia spowodowany narastającą intensywnością bodźca	105
3.2. Postawa ciała i mimika	106
3.3. Zaciśnięty pysk i różny kształt warg i nozdrzy	109
3.4. Częstsze oddawanie kału i moczu	116
3.5. Pośpiech w jedzeniu, piciu i poruszaniu się	118
3.6. Przykład sekwencji zachowań	120
3.7. Napięcie prowadzące do zwiększenia odległości	121
3.8. Odganianie	124
3.9. Grożenie ugryzieniem	125
3.10. Grożenie kopnięciem	126
3.11. Wierzganie, czyli brykanie	130
3.12. Zaokrąglona szyja	132
3.13. Pozerstwo	134
3.14. Sygnały ucieczki	136
3.15. Przykład sekwencji zachowań	138
3.16. Walka albo ucieczka	141
3.17. Powrót do równowagi po gwałtownym wzroście napięcia i szoku ...	144
3.18. Podsumowanie: wzrost napięcia i powrót do równowagi	146
3.19. Bibliografia	147
Wykres III. Stopnie komunikacji: sygnały stresu	148
Wykres IV. Stopnie komunikacji: sygnały dystansujące	150
Wykres V. Stopnie komunikacji: walka czy ucieczka	152
Wykres VI. Stopnie komunikacji: powrót do równowagi po napięciu i szoku	154
4. BRAK KOMUNIKACJI	157
4.1. Brak zainteresowania	160
4.2. Wycofanie i zachowania stereotypowe	162
4.3. Podsumowanie: brak komunikacji	166
4.4. Bibliografia	167
Wykres VII. Stopnie komunikacji: brak sygnałów komunikacyjnych	168
Wykres VIII. Stopnie komunikacji: wycofanie / zamykanie się w sobie ...	170

5. PRAKTYCZNE WYKORZYSTANIE SYGNAŁÓW USPOKAJAJĄCYCH:	
JAK POMÓC KONIOWI	173
5.1. Stopnie komunikacji jako narzędzie oceny konia	176
5.2. Planowanie i organizacja	179
5.3. W kierunku rozluźnienia	181
5.4. Nie zostawiaj konia samego i wprowadź sygnał gestem	188
5.5. Jak stosować sygnały uspokajające	190
5.6. Rozdzielanie	191
5.7. Poruszanie się po łuku	194
5.8. Odwracanie się bokiem lub tyłem	198
5.9. Stanie w bezruchu	200
5.10. Jak ukształtować pewnego siebie, samodzielnego konia	202
5.11. Podsumowanie: wskazówki	212
5.12. Bibliografia	213
<i>Dodatki</i>	215
<i>Oczy</i>	215
<i>Uszy</i>	217
<i>Bibliografia</i>	219
<i>Indeks</i>	221

Przedmowa

Droga Czytelniczko lub Czytelniku,

Rozpoczynając lekturę tej książki, bierzesz udział w historycznym wydarzeniu. Trzydzieści lat temu, po długoletnich badaniach trzymałam w ręku manuskrypt mojej książki o sygnałach uspokajających u psów. Już wtedy zdawałam sobie sprawę, że części tych sygnałów używają wszystkie zwierzęta, również konie, z którymi długo pracowałam. Jednak nigdy nie miałam czasu ani okazji, by zbadać wykorzystywane przez nie sygnały. Miałam jednak wielką nadzieję, że pewnego dnia znajdzie się ktoś, kogo zafascynuje zachowanie i język koni. Gdy podzieliłam się moim marzeniem z Rachaël, uczestniczką prowadzonego przeze mnie kursu dla trenerów psów, spostrzegłam w jej oczach błysk. Od razu wiedziałam, kto zajmie się tym tematem. Tak też się stało! Rachaël rzuciła się do pracy i odkryła więcej, niż wydawało mi się w ogóle możliwe. Czytała, filmowała, fotografowała. Zebrała ogrom materiałów, dzięki którym mogła pokazać światu, jak konie posługują się sygnałami uspokajającymi.

Jestem ogromnie szczęśliwa, że ta książka się ukazała. Moje marzenie spełniło się tak samo, jak spełniło się marzenie autorki. Gratulacje, Rachaël! Jestem dumna z Ciebie, Twojej pracy, wyników Twoich badań i formy, w jakiej je przedstawiasz. Mam nadzieję, że Twoją książkę przeczytają wszyscy miłośnicy koni – zarówno zawodowcy, jak i amatorzy. Uważam, że powinien przeczytać ją każdy, kto ma do czynienia z końmi. Wartość tej książki jest nieoceniona.

Gorąco zachęcam do lektury!

Turid Rugaas

przewodnicząca Pet Dog Trainers of Europe

założycielka TR International Dog Trainer Education

właścicielka Hagan Hundeskole

behawiorystka i trenerka koni i psów

autorka i prelegentka

Geithus, Norwegia

Wstęp

– Nie rozumiem, dlaczego nikt jeszcze nie opracował sygnałów uspokajających u koni – powiedziała Turid Rugaas podczas zajęć na kursie dla trenerów psów. Byłam wtedy jej uczennicą i słowa te zapadły mi głęboko w pamięć. Od wielu lat pracowałam jako behawiorystka psów i dzięki umiejętności rozpoznawania i stosowania sygnałów uspokajających u tych zwierząt potrafiłam znacznie poprawić ich relacje z opiekunami. Pomyślałam sobie, że byłoby fantastycznie, gdyby opiekunowie koni mieli podobną wiedzę. Przecież w naszym świecie konie tak samo jak psy muszą się odpowiednio zachowywać by sprostać wysokim wymaganiom cywilizacyjnym. I koniom, i ich opiekunom przydałaby się pomoc. Zawsze kochałam konie, a od czternastego roku życia miałam swojego własnego, dlatego wizja zbadania i opisanie sygnałów uspokajających koni mnie zafascynowała. Pracując z końmi mającymi problemy behawioralne i przygotowując dla nich ćwiczenia węchowe, z zaciekawieniem obserwowałam sygnały, jakie wysyłały. Jednak decyzja, by zająć się ich badaniem na poważnie, zrodziła się w mojej głowie pewnej niedzieli w 2013 roku.

Jechałam konno przez las, gdy zauważyłam zbliżającego się do nas jeźdźcę. Jego koń chciał przyjrzeć się mojemu i odwrócił lekko głowę. Natychmiast został ukarany szarpnięciem za wodze. Gdy powtórnie spróbował odwrócić głowę w naszą stronę, jeździec uderzył go batem. Ta reakcja jeźdźcy wydała mi się krzyżącą niesprawiedliwością. Tak niesprawiedliwe potraktowanie konia w tamtym momencie zrobiło na mnie straszne wrażenie. I choć pewnie nie jestem w stanie całkowicie zapobiec takim sytuacjom, w tamtej chwili postanowiłam zrobić coś, by ułatwić komunikację między ludźmi a końmi i poprawić dobrostan tych ostatnich. Moja decyzja zaowocowała dużą zmianą w pracy. Od 2003 roku zawodowo zajmowałam się terapią behawioralną psów. Teraz rzadko mam do czynienia z psami – cały mój czas wypełniają badania i praca z końmi.

CEL BADAŃ

Głównym celem mojego badania był opis sygnałów uspokajających, jakimi posługują się konie. Są to sygnały wysyłane przez konie w odpowiedzi na bodźce płynące ze środowiska i służące zażegnaniu konfliktów i utrzymaniu dobrych relacji społecznych. Inaczej mówiąc, byciu uprzejmym. Konie wysyłają również sygnały uspokajające, gdy same chcą się uspokoić. Jednak by uzyskać pełny obraz zachowań, jakimi posługują się konie by porozumieć się z otoczeniem, rozszerzyłam badanie o inne sygnały komunikacyjne. Są to zachowania przerzutowe, sygnały stresu oraz sygnały dystansujące.

Dla mnie ważne było opisanie sygnałów, jakie wysyła koń, zanim odczuje zbyt duże napięcie i będzie reagował walką lub ucieczką. W stanie tak wysokiego pobudzenia porozumienie się z koniem jest nad wyraz trudne lub nawet niemożliwe. Reakcje instynktowne przejmują kontrolę i ograniczają lub wręcz blokują procesy poznawcze i zdolności pojmowania. To pociąga za sobą poważne ryzyko urazów dla jeźdźcy i konia. Dlatego chciałam skatalogować sygnały, które koń wysyła, zanim osiągnie tak wysoki poziom napięcia lub nastąpi silna reakcja ucieczki lub walki. Zanim do tego dojdzie, koń prezentuje szerokie spektrum innych zachowań, a ich identyfikacja to cenna umiejętność. Jak wygląda i zachowuje się koń, który dopiero zaczyna się niepokoić? Co robi koń, który chce kogoś udobruchać lub próbuje uspokoić samego siebie? Jeśli rozpoznasz te sygnały, będziesz w stanie dociec, który bodziec wywołuje reakcję niepokoju u konia. Ocenisz w ten sposób sytuację i podejmiesz na tej podstawie odpowiednią decyzję. Ta wiedza pozwala stwierdzić, czy koń sam poradzi sobie w danej sytuacji, czy też należy mu pomóc, dostosowując okoliczności. Znajomość sygnałów, jakimi posługuje się koń, umożliwia dopasowanie treningu i procesu socjalizacji do możliwości zwierzęcia, poprawia jego relację z opiekunem i dobrze wpływa na psychiczne i fizyczne samopoczucie konia.

METODA

Polegam na metodzie badawczej opartej na dowodach. Chciałam, by moje wnioski wynikały z udokumentowanych danych, a nie były efektem myślenia życzeniowego. Dlatego też podstawą moich badań był materiał filmowy. Czasem sama, a czasem wspólnie z Ristin Olthof filmowałyśmy udomowione konie w Holandii. Dostałam też trochę filmów od właścicieli koni z innych krajów, głównie z Wielkiej Brytanii i USA. Podzieliłam filmy na kategorie i wielokrotnie je oglądałam. Zwracałam uwagę na pozycję i ruch uszu, oczu, nozdrzy, warg i ogonów koni. Zapisywałam ustawienia ciała i ruchy koni, a także ludzi obecnych na filmach. Nie analizowałam natomiast głosowej komunikacji koni.

Na potrzeby tego badania przeanalizowałam 200 filmów. Każdy sygnał opisany w tej książce został zaobserwowany przynajmniej 35 razy. Oznacza to, że pominęłam tu te sygnały, co do których mam pewne przemyślenia, ale ponieważ widziałam je mniej niż 35 razy i w bardzo różnych sytuacjach, nie przekonały mnie wystarczająco, by umieścić je w książce. Wyjątkiem są zachowania wspomniane w rozdziale 4 (podrozdz. 4.2 str. 162) dotyczącym wyuczonej bezradności. W tym jednym przypadku odnoszę się do własnych obserwacji, wykraczających poza materiał badawczy zebrany na potrzeby tej publikacji.

Sytuacje, które filmowałam, nigdy nie były aranżowane. Jeśli akurat ktoś w stajni zamierzał czyścić konia, pytałam, czy mogę ich filmować. To samo dotyczy pozostałych sytuacji: siodłania, wyprowadzania koni na pastwisko, zapoznawania ich z nowymi końmi i ludźmi czy koni chodzących luzem po wybiegu lub hali. Niniejsza książka oparta jest więc wyłącznie na prawdziwych i typowych sytuacjach z codziennego życia koni.

Do pewnych treści można jednak odnieść termin dowód anegdotyczny. Sytuacje, w których dochodzi do komunikacji, są wyjątkowe. Pierwsze doświadczenie i związana z nim reakcja zachodzą tylko raz. Koń wynosi z tego doświadczenia wiedzę, która przekłada się na kolejne zachowania. Dlatego dla jednego konia nie można stworzyć dwóch identycznych sytuacji. „A szkoda”, myślałam zwłaszcza w chwilach, gdy nie zdążyłam sfilmować jakiejś ciekawej sytuacji.

Pewnego razu widziałam, jak przeniesiony do nowej stajni koń wysyłał bardzo silne sygnały w kierunku koni, obok których przechodził. Gdy następnego dnia zaczęłam się z kamerą, by uchwycić jego ruchy i mimikę, koń ten już się tak nie zachowywał – nie wysyłał żadnego z wcześniejszych sygnałów. Bo po co miałby je wysyłać? Przecież już znał tamte konie!

Moje badanie opiera się wyłącznie na materiale filmowym. Nie korzystałam z narzędzi mierzących puls, ciśnienie krwi czy temperaturę w celu wykrycia podwyższonego napięcia.

KONIE

Moje badania opierały się na obserwacji koni udomowionych. To ważne, gdyż zachowania koni domowych i żyjących dziko lub półdziko mogą znacznie się różnić. Dzieje się tak dlatego, że nasze konie poruszają się zwykle po mniejszych przestrzeniach, mieszkają w warunkach, jakie stworzył im człowiek, mają na co dzień do czynienia z ludźmi i muszą spełniać ich wymagania. Mówiąc o koniach w niniejszej książce, zawsze mam na myśli konie i kuce żyjące w świecie ludzi. Opisując konia, używam męskiego zaimka „on”, chyba że piszę o konkretnej klaczy, którą wymieniam z imienia.

Żaden ze sfilmowanych na potrzeby tego badania koni nie miał poważnych problemów behawioralnych. O ile wiem, wszystkie były zdrowe. Żaden z nich nie miał widocznych obrażeń wymagających leczenia. Nie zarejestrowałam też żadnych sytuacji prowadzących do silnych reakcji walka/ucieczka. Wszystkie filmy dotyczą koni, które według obecnie przyjętych norm dobrze sobie radzą w ludzkim świecie. Nie oznacza to, że nie doświadczają stresu. Konie te odczuwają napięcie na różnym poziomie i w różnych okresach. Co więcej, wysyłają wiele sygnałów, nawet jeśli ich opiekunowie nie zawsze są tego świadomi.

Odkąd przystąpiłam do badań nad zachowaniem koni, zaczęłam patrzeć na nie innym okiem. Obserwowałam wszystkie napotkane zwierzęta. Podczas planowych wypadów z kamerą przystawałam po drodze, gdy tylko zauważyłam konie. Wszystko jedno, czy pasły się na łące, czy akurat wchodziły do przyczepy, szły na spacer pod siodłem, czy startowały w zawodach. Robiłam notatki na czym popadło, wysyłałam do siebie smsy i nagrywałam się dyktafonem. Obserwacje tych koni były bardzo ciekawe, ale nie miałam zgody ich właścicieli na wykorzystanie tego materiału. Czasem nawet nie wiedziałam, kto jest właścicielem danego konia!

Wszystkie filmy i zdjęcia wykorzystane do badań nad tą książką znalazły się w niej za zgodą właścicieli przedstawionych na nich koni. Wszystkie konie mieszkają

w stajniach i spędzają noce w osobnych boksach. Wszystkie mają dostęp do pastwisk, na których przebywają od jednej do dwunastu godzin dziennie. Każdy z koni od dwóch do dziesięciu razy dziennie ma kontakt z człowiekiem: gdy jest karmiony, wyprowadzany i przyprowadzany z pastwiska, czyszczony i odbywa jazdy. Wszystkie przedstawione tu konie są prywatne, niewykorzystywane w szkółkach jeździeckich i są w wieku od 3 do 25 lat.

Moje badanie opierało się na obserwacjach koni różnych ras (KWPN, fryzyjskie, lipicańskie, haflingery, kuce New Forest, fjordingi, tinkery, folbluty, quartery, kuce walijskie) oraz NN.

Zdaję sobie sprawę, że przedstawiony materiał badawczy ogranicza się do koni mających względnie dobre życie. Ich właściciele wpuścili mnie na swój teren z kamerą i zgodzili się na zdjęcia. Niestety, wiele koni żyje w złych warunkach. Nie filmowałam ich, a jeśli sfilmowałam, to właściciele tych koni nie zgodzili się na wykorzystanie zgromadzonego materiału w książce.

KATEGORYZACJA I STOPNIE KOMUNIKACJI

Moje wnioski i wybory poparte są materiałem filmowym i wynikają z analizy tego materiału. Po wielokrotnym obejrzeniu filmów zaczęłam zauważać zachowania i sygnały służące komunikacji, których nie byłam dotychczas świadoma i o których nie czytałam w żadnych publikacjach. Są to między innymi takie sygnały uspokajające jak odwracanie wzroku, mruganie, przemykanie oczu, odwracanie się bokiem i zadem oraz jedzenie. Zauważyłam również, że pewne zachowania powtarzają się w konkretnych okolicznościach.

Wszystkie zauważone zachowania podzieliłam na grupy i utworzyłam stopnie komunikacji. Są to wykresy zawierające wzorce komunikacji zaobserwowane podczas badań. Te proste ilustracje pozwalają szybko ocenić stosunek konia do bodźców zewnętrznych, stwierdzić, czy napięcie konia rośnie, czy opada i jakie sygnały temu towarzyszą.

Opracowane przeze mnie stopnie komunikacji poddałam dwojakiej weryfikacji. Po pierwsze sprawdziłam, czy opisane zachowania są rozpoznawalne dla innych obserwatorów. Po drugie upewniłam się, że moja kategoryzacja zachowań i objaśnienia są zrozumiałe dla osób zajmujących się końmi. Wszystkie zachowania podzieliłam na następujące grupy:

- Sygnały uspokajające – służą unikaniu konfliktów, to taki koński *savoir-vivre*. Dzięki nim koń radzi sobie z sytuacją, zachowując poprawne relacje społeczne. Sygnały uspokajające umożliwiają również koniowi rozładować jakiegokolwiek napięcia.
- Zachowania przerzutowe – mają również na celu obniżenie napięcia. Pomagają odnaleźć się w trudnej sytuacji dzięki odcięciu się od otoczenia i skupieniu uwagi na czymś innym (zgodnie z przyjętą normą społeczną). Obejmują czynności i zachowania inne niż te należące do sygnałów uspokajających.

- Sygnały stresu – wysyłane przez konie, gdy napięcie wzrośnie tak, że ciało szykuje się do walki lub ucieczki.
- Sygnały dystansujące – pomagają koniowi powstrzymać działanie niepokojącego bodźca i/lub zwiększyć odległość między zwierzęciem a tym bodźcem.

Początkowo zamierzałam skupić się tylko na sygnałach uspokajających, lecz okazało się, że ich właściwe przedstawienie wymaga szerszego kontekstu. Oczywiście w pewnych sytuacjach można ograniczyć się do wskazania jedynie sygnałów uspokajających, jednak wielokrotnie widziałam, jak inne sygnały przeplatały się z nimi lub całkowicie je zastępowały. Na filmach widać, jak w krótkim czasie koń na przemian prezentuje sygnały uspokajające, zachowania przerzutowe, sygnały stresu i słabe reakcje walki i ucieczki. Dlatego wyliczenie tutaj ich wszystkich lepiej oddaje złożoność reakcji i sposobów komunikacji koni.

Moja interpretacja sygnałów i zachowań koni jest w części nowatorska, w części pokrywa się z analizą innych badaczy, a w części jest od nich różna. Zaproponowałam na przykład inną kategoryzację sygnałów: ja zaliczam potrząsanie szyją do sygnałów uspokajających, podczas gdy dla innych badaczy to zachowanie przerzutowe.

Mam nadzieję, że mój podział wynikający z obserwacji sprawdzi się w twojej codziennej pracy z koniem, pozwoli ci lepiej zrozumieć jego zachowania wobec otaczającego go świata i podpowie, jak i kiedy można mu pomóc.

UKŁAD KSIĄŻKI

Materiał został ułożony następująco: Rozdziały od 1 do 4 opisują sygnały służące koniom do komunikacji. Dowiesz się z nich, co się dzieje, gdy napięcie wzrasta do poziomu reakcji walka/ucieczka, oraz w jaki sposób koń odzyskuje równowagę.

Rozdział 1 dotyczy sygnałów komunikacyjnych, bodźców i reakcji na bodźce.

Rozdział 2 poświęcony jest sygnałom uspokajającym i zachowaniom przerzutowym.

Rozdział 3 opisuje proces wzrostu napięcia aż do pojawienia się reakcji walka/ucieczka i powrotu do równowagi.

Rozdział 4 zajmuje się sytuacjami, w których konie przestają się komunikować.

Rozdział 5 zawiera wskazówki, jak wykorzystywać sygnały uspokajające, by lepiej rozumieć konia i skuteczniej się z nim porozumieć.

Możliwe, że w miarę odczytywania sygnałów, jakie wysyła twój koń, zaczniesz zupełnie inaczej go postrzegać. Treść tej książki może przynieść ekscytację i radość, ale również zasiać ziarno niepewności lub wywołać przekonanie, że natychmiast należy znaleźć rozwiązania dla jakichś problemów. Celowo jednak zostawiłam wszystkie rady na koniec (rozdział 5), zamiast wrzucać je po kilka do wszystkich rozdziałów. Dzięki temu mogłam bez zakłóceń przedstawić pełne spektrum zauważonych sygnałów komunikacyjnych i przekazać ci solidną wiedzę o języku ciała koni, zanim przejdziesz do czytania wskazówek.

Każdy rozdział ma podobną budowę. Zaczyna się od wstępu i podania stopni komunikacji obrazujących reakcje koni na bodźce w otoczeniu oraz sygnałów, jakie wysyłają zwierzęta. Następnie opisują znaczenie każdego sygnału i ilustrują ten opis zdjęciami. Czasem, dla lepszego wyjaśnienia lub porównania, przedstawiam inne funkcje danego zachowania, by stało się ono dla ciebie bardziej zrozumiałe. Każdy rozdział kończy się podsumowaniem.

Dodatki znajdujące się na końcu książki zawierają kilkanaście zdjęć przedstawiających różne ustawienia uszu i głowy, spojrzenia koni i ich znaczenie.

W CZYM POMOŻE CI TA KSIĄŻKA?

Ta książka to swoisty słownik obrazkowy. Pełna jest zdjęć ułatwiających rozpoznawanie i interpretację zachowań koni. Ilustracje, lepiej niż opisy, przedstawiają wiele z poruszanych tu zagadnień. Chcę ci pokazać jak odczytywać zachowania twojego konia i wyczulić cię na sygnały uspokajające, zachowania przerzutowe, sygnały stresu oraz bodźce – zarówno te, z którymi koń sobie dobrze radzi, jaki i te wywołujące niepokój. Chcę cię nauczyć co robić, by napięcie konia nie wzrastało nadmiernie i by koń nie wytwarzał negatywnych skojarzeń związanych ze swoim otoczeniem, szkoleniem i waszą relacją. Ponieważ głównym tematem książki są sygnały uspokajające, wskazówki zawarte w rozdziale 5 odnoszą się głównie do nich. Najlepsze efekty przynosi bowiem praca z koniem rozluźnionym lub odczuwającym jedynie niewielki wzrost napięcia. Taki koń jest w stanie zauważyć wysyłane przez ciebie sygnały, myśli, analizuje i zapamiętuje. Jeśli natomiast zachowanie konia budzi twój niepokój i obawiasz się, że możecie nawzajem zrobić sobie krzywdę, najlepiej zacząć od konsultacji weterynaryjnej i wizyty wykwalifikowanego behaviorysty.

BIBLIOGRAFIA

Ludzie, psy, szczury, konie. Nauka zajmuje się badaniem zwierząt, by lepiej zrozumieć naturę człowieka. To działa też w drugą stronę. Chociaż wiele jest różnic między gatunkami, jest też wiele podobieństw. Na przykład wszystkie stworzenia bardzo podobnie reagują na stres, zarówno fizycznie, jak i psychicznie. Internet oferuje ogrom materiałów i dodatkowych informacji na różne tematy poruszane w tej książce. W bibliografii znajdziesz źródła szczególnie przeze mnie polecane. Wszystkie są przystępnie napisane.

PRZYSZŁOŚĆ

Czy publikacja tej książki oznacza koniec moich badań? Nic podobnego! To dopiero początek. Chcę teraz dokładniej przyjrzeć się mimice konia. Niektóre sygnały komunikacyjne, które zaobserwowałam, nie spełniły mojego kryterium ilościowego (nie pojawiły się 35 razy), lecz zamierzam nadal badać sygnały służące koniom do komunikacji oraz zbierać materiały. Moje pokaźne archiwum filmów i zdjęć ilustrujących

język ciała koni wciąż rośnie i pomoże mi opisać kolejne sygnały. Wierzę, że dzięki temu uda mi się rozszyfrować ich dużo więcej.

Z całego serca życzyłabym sobie, by ta książka pomogła poprawić życie koni i polepszyć porozumienie między ludźmi i końmi. Wiedza, jaką zdobyłam, prowadząc badania, okazała się bardzo pomocna w moich kontaktach z końmi. Mam nadzieję, że pomoże również tobie.